

Sygn. akt IV P 168/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie Wydział IV Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Anna Podubińska

Protokolant kier. sekr. Krystyna Hartung

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018 r. w Szczytnie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko (...) SA V. (...) z/s w W.

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

I. zasądza od pozwanego (...) SA V. (...) z/s w W. na rzecz powoda Z. S. tytułem zadośćuczynienia z tytułu wypadku przy pracy kwotę 51.000/ pięćdziesiąt jeden tysięcy/ złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16.10.2014 roku do dnia 31.12.2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 roku do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 2550 (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 2443,67 (dwa tysiące czterysta czterdzieści trzy 67/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku postępowania,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2717 (dwa tysiące siedemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Sygn. akt: IV P 168/17

UZASADNIENIE

Powód Z. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. V. (...) z/s w W. na jego rzecz kwoty 51.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ podczas pracy w (...) O. B. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.10.2015 roku do 31.12.2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1.01.2016 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 30 czerwca 2014 roku uległ wypadkowi przy pracy, sprzątał słomę na poddaszu obory, powód nie zauważył przykrytego słomą otworu w podłodze, wpadł w niego i spadł na plecy piętro niżej. Pracodawca był ubezpieczony w pozwanym T.od odpowiedzialności cywilnej. U powoda zdiagnozowano złamanie kompresyjne trzonu kręgu L2 o cechach złamania niestabilnego, złamania nasady łuku i łuku w partiach dolnych, stłuczenie mięszsu płucnego, uszkodzenie stawu barkowo obojczykowego. Powód przebywał kilkakrotnie w szpitalach, przebył operacje, po wyjściu ze szpitala wymagał pomocy osób trzecich. Mimo leczenia, operacji, przyjmowanych leków powód nie wrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku.

Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność, ale wysokość wypłaconego zadośćuczynienia jest zaniżona.

Pozwane (...) S.A. V. (...) z/s w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwany przyjął swoją odpowiedzialność gwarancyjną i przy uwzględnieniu zakresu obrażeń odniesionych przez powoda, okresu leczenia ambulatoryjnego i szpitalnego, wiek powoda, rozmiar krzywdy, cierpienie fizycznych i psychicznych przyznano kwotę 9000 złotych, żądanie wypłaty dalszej kwoty ponad 9000 zł jest nieuzasadnione. Podniósł też, że w razie uwzględnienia powództwa, odsetki powinny być naliczone od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powód Z. S. został zatrudniony na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony od 1 lipca 2005 roku w Gospodarstwie Rolnym w O. B. S. w charakterze kierowcy- mechanika.

W dniu 30 czerwca 2014 roku od rana przystąpił do pracy, otrzymał od przełożonego polecenie uprzątnięcia znajdującej się na poddaszu słomy. Słoma była zebrane w bele, ale także w znacznej części rozsypana po podłodze w taki sposób, że pokrywała całą jej powierzchnię. W podłodze znajdował się niezabezpieczony otwór po starym przewodzie wentylacyjnym, był on okryty słomą i niewidoczny.

Powód przesuwając belę słomy naszedł na ten otwór i wpadł w niego spadając na położony o około 3,5m niżej pierwszy poziom. Upadł tyłem na betonową posadzkę, w miejscu, gdzie spadł znajdował się betonowy uskok, w który powód uderzył tyłem pleców i barku, uprzednio barkiem tym uderzył też w metalowe rury przy stanowiskach dla krów. Pracownicy współpracujący z powodem zeszli na dół, zaalarmowali kierownika, a ten wezwał pogotowie i udzielił powodowi pierwszej pomocy. Lekarz pogotowia po przybyciu z uwagi na podejrzenie urazu kręgosłupa wezwał śmigłowiec ratunkowy i powód został odwieziony do Szpitala (...) w E., a stamtąd, po wykonaniu pierwszych badań, powód został skierowany do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O. na Oddział (...)gdzie wykonano tomografię komputerową i stwierdzono wieloodłamowe, niestabilne złamanie trzonu L2 oraz uszkodzenie rotatorów stawu barkowo-obojczykowego prawego. Następnego dnia został poddany operacji, podczas której wykonano repozycję i stabilizację (...)L3. Powód w szpitalu przebywał do 3.07.2014 roku, został wypisany z zaleceniem zakazu dłuższego siedzenia przez okres 6 tygodni. Jednocześnie wykonano unieruchomienie na temblaku kończyny prawej górnej na okres 4 tygodni.

W trakcie kontroli w poradni ortopedycznej w listopadzie 2014 roku stwierdzono u powoda masywny przykurcz barku prawego dużego stopnia, a w trakcie dalszej diagnostyki, badanie (...) wykonane w marcu 2015 roku ujawniło całkowite zerwanie ścięgna nadgrzebieniowego z zespołem ciasnoty podbarkowej. W badaniu USG 25 stycznia 2016 roku stwierdzono zerwanie ścięgien mięśni nad i podgrzebieniowego z retrakcją pod wyrostek barkowy, a w badaniu dynamicznym konflikt podbarkowy. W dniu 13 marca 2016 roku powód przyszedł zabieg artroskopowy, podczas którego wykonano reinsertację ścięgien mięśni nadgrzebieniowego i podgrzebieniowego szwami kotwicowymi, bursectomię podbarkowy, akromioplastykę.

Po upływie kilku miesięcy powód zaczął odczuwać znowu ból barku. W trakcie badań kontrolnych USG po tym zabiegu w listopadzie 2016 roku ujawniono ponowne zerwanie tenodezy z retrakcją ścięgien pod wyrostek barkowy, a jednocześnie stwierdzono, że szanse powodzenia ponownej tenodezy są znikome. Stwierdzono, że powód wymaga stałej opieki specjalistów rehabilitacji w celu zapobiegania przykurczowi i stałych ćwiczeń zmierzających do scentrowania głowy kości ramiennej.

Przez okres miesiąca wymagał on stałej pomocy osób najbliższych przy większości czynności życia codziennego tj. ubierania się, przygotowywania jedzenia, mycia, kąpania, nie mógł przebywać w pozycji siedzącej, ani wykonywać czynności wymagających takiej pozycji, czy też schylania się, skrętu tyłowia, a także użycia prawej ręki. Ponadto powód miał podawane codziennie zastrzyki przeciwbólowe i przeciwzkrzepowe, które wykonywał sam. Po operacji stawu barkowego w 2016 roku powód w okresie kilku tygodni noszenia ortozy ponownie wymagał pomocy osób trzecich w bieżących czynnościach życia codziennego, pomagała mu żona.

Ból fizyczny odczuwany przez powoda bezpośrednio po operacji kręgosłupa przez okres kilku miesięcy był bardzo silny, wymagało to przyjmowania ciągłego leków przeciwbólowych. Ból prowadził do zakłóceń we śnie, bowiem powód nie może leżeć w jednej pozycji, a jej zmiana w nocy powoduje silny ból i wybudzanie. Ból utrzymuje się nadal, nasila się przy przesileniu, przeciążeniu.

Powód przez cały czas regularnie uczęszcza na rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych, a nadto powód dwukrotnie był na rehabilitacji w ramach prewencji ZUS.

Sporządzono protokół ustalenia okoliczności wypadku przy pracy nr 001/2014 dnia 8.07.2014 roku, gdzie stwierdzono, że przyczyna wypadku była organizacyjna- brak zabezpieczenia otworu w stropie, skutkiem wieloodłamowe złamanie kręgu L2 z przemieszczeniem odłamów w kierunku kanału kręgowego uszkodzenie stawu barkowo-obończykowego lewego, a zdarzenie z dnia 30.06.2017 roku jest wypadkiem przy pracy.

Po zdarzeniu powód przebywał na zasiłku chorobowym, następnie od daty wyczerpania zasiłku chorobowego decyzją ZUS miał przyznane świadczenie rehabilitacyjne, a po jego wyczerpaniu ma przyznawane renty okresowe chorobowe, na rencie przebywa także obecnie, nie ma możliwości dodatkowego zarobkowania.

W dniu 12 lipca i 5 sierpnia 2016 roku decyzjami ZUS ustalono, iż w wyniku wypadku powód doznał łącznie 30 procentowego stałego uszczerbku na zdrowiu i przyznano powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy kwotę 23400 złotych.

/ decyzje ZUS K 24-25 /

Pracodawca powoda był ubezpieczony u pozwanego (...) S.A. V. (...). W dniu 11 września 2014 roku powód wystąpił do pozwanego z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50000 złotych oraz odszkodowania w kwocie 6424 złotych z tytułu opieki sprawowanej nad poszkodowanym i 869,23 złote z tytułu kosztów przejazdów w trakcie leczenia. Decyzjami pozwanego z dnia 27 listopada 2014 roku, 11 lutego 2015 roku oraz 1 września 2016 roku przyznano powodowi kwotę 9000 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwotę 820 zł tytułem refundacji kosztów leczenia oraz kwotę 2243,38zł z tytułu kosztów dojazdu i 1120 zł tytułem odszkodowania za opiekę nad poszkodowanym.

/ pismo kancelarii reprezentującej powoda, decyzje pozwanego K 13-23/.

Powód przed wypadkiem był bardzo aktywny, tak towarzysko, jak i fizycznie, uprawiał amatorsko sport- siatkówkę i piłkę nożną. Aktualnie jego stan zdrowia na te formy aktywności nie pozwala, z przyczyn zdrowotnych jedyną rozrywką, na której powód się skupia jest czytanie książek oraz wykonuje hobbystycznie drobne prace stolarskie, wycofał się także z życia towarzyskiego.

Na powodzie spoczywał w znacznym stopniu ciężar utrzymania domu i rodziny. W chwili, gdy doszło do wypadku córka powoda, kończąca wówczas studia, planowała kontynuować karierę naukową na uczelni i pisać pracę doktorską, z uwagi na brak możliwości wspomagania jej finansowego przez rodziców, zmieniła plany, wyjechała za granicę do pracy i pomaga finansowo rodziców.

Powód w domu i w ogrodzie wykonywał wszelkie cięższe prace fizyczne – w ogrodzie wykonywał takie czynności jak kopanie, grabienie itp., przygotowywał opał na zimę, palił w piecu, pomagał przy robieniu zakupów w ten sposób, że nosił cięższe torby.

Po wypadku nie jest w stanie takich działań podejmować, wszystkie te czynności spoczywają na jego żonie. Ponadto z uwagi na przebywanie przez powoda w domu także w godzinach, gdy jego żona jest w pracy i niemożność samodzielnej obsługi przez niego pieca CO, rodzina dokonała wymiany systemu ogrzewania domu. Dla zapewnienia powodowi możliwości samodzielnej jazdy samochodem, wizyt lekarskich, wyjazdów na rehabilitację rodzina S. była zmuszona wymienić samochód, by powód mógł go prowadzić mimo dysfunkcji narządów ruchu.

Powód Z. S. odczuwał, jak i odczuwa przez cały czas różne dolegliwości bólowe tak w związku z urazem barku, głowy, jak i kręgosłupa. Cały czas przyjmuje leki przeciwbólowe, jak również ogranicza go to w rodzaju, nasileniu, czasie trwania podejmowanych czynności w życiu.

Obecny stan powoda jest następujący- występuje spłylenie lordozy szyjnej i lędźwiowej kręgosłupa, nachylenie boczne kręgosłupa w odcinku C wynosi po 35 st, a rotacje po 55st, nachylenie boczne kręgosłupa w odcinku L wynosi po 20 st, a rotacje po 25 st, u powoda występuje też osłabienie prawego odruchu kolanowego. W strukturach kostnych kręgosłupa występują masywne zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające. W stawie barkowym występuje dysfunkcja w zakresie ruchów czynnych, odwiedzenie do 90 st, zgięcie do 100 st. Powód ma też pooperacyjne blizny po operacji kręgosłupa i barku.

Następstwa wypadku mają charakter trwały, powód nadal odczuwa skutki wypadku, stan kręgosłupa lędźwiowego po przebytych złamaniu oraz stawu barkowego ma charakter utrwalony, nie powróci do stanu pełnej sprawności, a obecny stan zdrowia powoda nie pozwala na podjęcie pracy w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powód nie wymaga pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego.

Po wypadku powód znajdował się i znajduje w złym stanie psychicznym, unika kontaktu ze znajomymi, wycofał się z życia towarzyskiego, jest drażliwy, nerwowy, wielokrotnie wypowiada się na temat swojej obniżonej przydatności w życiu rodziny. Od października 2014 roku podjął leczenie psychiatryczne, przyjmuje leki, które na pewien okres pomagają, po jego upływie powód odczuwa znowu pogorszenie samopoczucia, leki są dostosowywane do zgłaszanych symptomów. Powód odnotowuje co kilka tygodni kilkudniowe spadki nastroju. Rozpoznano u niego zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji depresyjnej przedłużonej nie stanowią uszczerbku na zdrowiu.

Jakość życia powoda w stosunku do okresu przed wypadkiem pogorszyła się. Ucierpiała sfera finansowa, powód utrzymuje się obecnie wyłącznie z renty. Utracił też perspektywy na przyszłość. Pogorszyła się też jakość snu, powód łatwo się wybudza, cierpi na bezsenność.

/ zeznania świadków – U. S. K 72-73, przesłuchanie stron- zeznania powoda, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z dokumentacją źródłową K 58 , dokumentacja medyczna powoda K 95-103, opinia biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii K 104, opinia biegłego psychiatry K 119-120, biegłego neurologa K 131-132, akta szkody K 88/.

Sąd zważył, co następuje:

Powód trafnie wskazał, że odpowiedzialność pracodawcy za szkodę wyrządzoną powodowi jest odpowiedzialnością ukształtowaną na podstawie art. 415 kc, nie ulega bowiem wątpliwości odpowiedzialność pracodawcy za brak należytego zabezpieczenia miejsca pracy, pracodawca ponosi zatem odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika w związku z urazem w oparciu o treść art. 444 k.c. i 445 k.c. Powołany przepis art. 444§ 1 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W wypadkach przewidzianych w tym przepisie, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 §1 k.c.).

W związku z ustaleniem odpowiedzialności pracodawcy należało rozważyć kwestię odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego. W dacie zaistnienia zdarzenia pracodawca posiadał wykupioną polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone na osobie lub na mieniu z tytułu prowadzonej działalności lub posiadanego mienia.

Podstawę odpowiedzialności ubezpieczającego stanowią przepisy art. 805§ 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Pierwsza z powołanych norm wskazuje, iż przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności

swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Artykuł 822 §1 k.c. z kolei przewiduje, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W dalszej części przepis ten mówi, iż jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia.

Pozwany nie kwestionował zresztą swojej odpowiedzialności co do zasady, w części zaspokoił to roszczenie tak w odniesieniu do zadośćuczynienia, jak i odszkodowania za koszty leczenia, opieki, wydatków poniesionych w związku z leczeniem.

Do rozważenia pozostała zatem kwestia ustalenia wysokości przysługującego powodowi zadośćuczynienia.

Odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela pracodawcy za szkodę wyrządzoną powodowi ma charakter subsydiarny, tj. pozwany zobowiązany jest na naprawienia takiej części szkody, jakiej nie skompensowały świadczenia wypłacone przez ZUS, a w tej sprawie także w części, w jakiej sam pozwany dotychczas nie zrekompensował szkody.

Kwoty wypłacone dotychczas powodowi w związku z zaistniałą wskutek wypadku przy pracy szkodą są bezsporne i obejmują łącznie 36585,38 złotych, przy czym w tym kwota blisko 4200 zł stanowi refundację poniesionych kosztów i wydatków z tytułu leczenia oraz nakładów z tytułu opieki nad powodem. W ocenie Sądu powód trafnie wywodzi, że kwota otrzymana przez niego z tytułu zadośćuczynienia nie wynagradza w pełni szkody, zakresu cierpienia, jakiego on doznał.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż zadośćuczynienie to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w przepisie art. 445 kc dóbr osobistych. Wprawdzie szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia. Jak podkreślono w orzecznictwie stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być pojmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia, główną przesłanką jest ocena cierpień psychicznych i fizycznych poszkodowanego.

Zgodnie z orzecznictwem kryteriami, jakie mogą mieć wpływ na ocenę stopnia tych cierpień są m.in. wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. utrata pełnej sprawności fizycznej u młodej osoby), rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, szanse na przyszłość, związane np. z życiem osobistym, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego – oraz szereg innych czynników podobnej natury do wyżej wskazanych (wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.; wyrok SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577; wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718) .

Należało zatem w niniejszej sprawie uwzględnić tak stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z zaistniałym wypadkiem, jak i rozmiar doznanej w związku z tym przez wymienioną krzywdy, którą należy definiować nie tylko jako fizyczne dolegliwości, ale również jako psychiczne cierpienia bezpośrednio związane ze stanem zdrowia oraz z jego dalszymi następstwami.

Trzeba tu także podkreślić, że ***zadośćuczynienie musi uwzględnić krzywdę odczuwaną do końca życia***. Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. - co do zasady - przyznawane jest bowiem poszkodowanemu jednorazowo. Musi więc uwzględniać zarówno tę krzywdę, której powód już doznał, tę - którą odczuwa obecnie oraz tę, którą będzie znosił do końca życia.

Odnosząc wszystkie wyżej wskazane kryteria do niniejszej sprawy, Sąd przy ocenie adekwatności zadośćuczynienia wziął pod uwagę, jako okoliczności wpływające na jego wysokość następujące:

Znaczny stopień cierpień fizycznych powoda, doznane przez niego urazy były rozległe, złamanie kręgosłupa związane z koniecznością wykonania operacji stabilizującej kręgosłup z jednoczesnym uszkodzeniem barku prawej ręki prowadzą do znacznych cierpień fizycznych trwających przez znaczny czas, na co wskazywali w swych opiniach tak biegły neurolog, jak i chirurg ortopeda. Znajduje to odzwierciedlenie w konieczności przyjmowania przez długi okres leków przeciwbólowych, a także tym, że z uwagi na odczuwany ból powód doznawał i nadal doznaje zaburzeń snu. W przypadku powoda z uwagi na brak trwałego skutku wykonywanych operacji barku te dolegliwości bólowe cały czas się odnawiają i powtarzają. Z przeprowadzonych dowodów, także opinii wskazanych biegłych, wynika, że dolegliwości bólowe do tej pory się występują, choć w porównaniu z nasileniem tychże po wypadku mają charakter umiarkowanych, ograniczają powoda w podejmowaniu różnych zajęć przy domu, na co Z. S. przywołał niedawno mającą miejsce sytuację, gdy po okorowaniu bala przeznaczone na hustawkę nie był w stanie się w ogóle poruszać, wyjść z pomieszczenia, w którym to robił.

Z zeznań świadka i powoda potwierdzonych opiniami biegłych wynika, że przez łączny okres kilku miesięcy obejmujących daty po obu przebytych operacjach wymagał on pomocy rodziny przy wielu czynnościach życia codziennego, pomocy tej udzielała żona, a bezpośrednio po wypadku także córka, a nadto konieczne było dostawienie wyposażenia domu i samochodu do możliwości powoda. Ta zmiana wymagająca niewątpliwie poniesienia nakładów finansowych nie została powodowi w żaden sposób zrekompensowana. Jakkolwiek wykonana w związku z pomocą powodowi praca została zrekompensowana powodowi wypłaconym odszkodowaniem, to kwestia ta ma wpływ także na rozmiar cierpienia psychicznego, sytuacja, w której dojrzały mężczyzna, w pełni sprawny fizycznie, stanowiący podporę rodziny we wszystkich sprawach wymagających użycia siły fizycznej, nagle jest zdany na pomoc rodziny w bardzo podstawowych czynnościach życia codziennego jest bardzo niekomfortowa, niesie ze sobą poczucie bezradności, niemocy.

W odniesieniu do powoda znaczące są cierpienia psychiczne tak odczuwane w okresie po wypadku, jak i te trwające obecnie związane z obecnym stanem zdrowia, obniżenie nastroju, zaburzenia w sferze emocjonalnej, społecznej spowodowały, że powód podjął leczenie psychiatryczne i cały czas pozostaje pod opieką tego lekarza, przyjmuje leki. Z zeznań powoda oraz jego żony wynika, że u powoda powstało poczucie bezradności, znużenia, zmęczenia psychicznego, nieprzydatności, prowadzące do odsunięcia się od bliskich i znajomych, nerwowości, drażliwości, obniżenie nastroju. Wynikało to nagłej utraty stabilizacji finansowej, niepewności przyszłości, poczucia obniżonej przydatności w życiu rodzinnym, ale także jako mężczyzny - silniejszego fizycznie, wspierającego w sprawach wymagających tej siły żonę. Trzeba też zauważyć, że wypadek w sposób istotny wpłynął na życie rodziny przez to, że córka powoda musiała w sposób bardzo znaczący zmienić plany na przyszłość, co także nie pozostaje z całą pewnością bez wpływu na samopoczucie powoda.

Sąd uwzględnił także trwałość następstw wypadku. Powód, jak wynika z opinii biegłego ortopedy i neurologa, przez całą resztę życia będzie odczuwał skutki wypadku, nie rokują one poprawy, mają charakter utrwalony, a powód jest niezdolny do pracy w pełnym wymiarze, a z zeznań powoda wynika, że ujawniają się coraz to dalsze skutki będące najprawdopodobniej efektem złamania kręgosłupa i uszkodzenia także na odcinku szyjnym. Powód wskazał, że ma problemy ze słuchem, przy czym laryngolog stwierdził, że nie mają one związku z samym aparatem słuchu. Fakt ten wpływa też niewątpliwie na stan psychiczny i cierpienia psychiczne powoda, bowiem jak wskazał biegły psychiatra niepewność przyszłej sytuacji finansowej, brak stabilizacji jest źródłem części jego zaburzeń w sferze psychicznej.

Wskutek wypadku obniżyła się w sposób znaczący sprawność fizyczna powoda. Nie ma on możliwości uprawiania sportów, a taką aktywność nadal hobbystycznie wcześniej przejawiał, to także, poza ogólnym spadkiem nastroju powodującym niechęć do do spotykania się ze znajomymi, ograniczyło jego kontakty towarzyskie. Ponadto powód z tej przyczyny został wykluczony z wszelkich prac w gospodarstwie domowym, te obowiązki musiała przejąć żona, a niekiedy proszą o pomoc sąsiadów.

Mając to na uwadze Sąd uznał, że kwota zadośćuczynienia przyznana powodowi do tej pory, przy uwzględnieniu także otrzymanego odszkodowania nie była adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy, a przy uwzględnieniu kwoty obecnie zasądzonej kwota zadośćuczynienia w wysokości 60.000 złotych także z całą pewnością nie przewyższa rozmiaru tej krzywdy i rozmiaru cierpienia doznanego przez powoda.

Kwota ta jest adekwatna do rozmiaru natężenia i czasu trwania cierpień fizycznych powoda w postaci konieczności pozostawania w częściowym unieruchomieniu przez blisko rok i związanych z tym ograniczeń w samoobsłudze i wykonywaniu zwykłych czynności życiowych, bólu towarzyszącego przebyciem operacjom, gojeniu się ran, długotrwałego okresu rehabilitacji, trwałości skutków urazu (początkowa bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności, utrata w znacznym stopniu sprawności fizycznej, niepomyślnych rokowań lekarskich na przyszłość, niepewność powrotu do normalnego funkcjonowania). Zdaniem Sądu, wysokość zadośćuczynienia jest również adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych powoda - poczucia obniżonej wartości, nieodwracalnych następstw wypadku, który sprawił, że powód ma ograniczenia w normalnym funkcjonowaniu w społeczeństwie, w rodzinie oraz perspektywę ograniczonych możliwości podjęcia pracy.

Powód przed wypadkiem był zdrowym człowiekiem, niecierpiącym na żadne dolegliwości. Uprawiał sport, pracował, utrzymywał rodzinę, cieszył się życiem. Przed wypadkiem był towarzyski, miał kolegów, znajomych. Na skutek wypadku stał się nerwowy, drażliwy, wycofany, introwertyczny, zaczął prowadzić bardziej samotniczy tryb życia.

Trzeba wskazać, że Sąd oparł ustalenia w tej sprawie na wskazanych przez powoda dowodach, którym w całości dał wiarę tj. zeznaniom U. S. i samego powoda, a nadto dokumentacji medycznej. Uwzględniono także w pełni opinie biegłych. Przedstawiona przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii – L. G. pisemna opinia jest opinią jasną, nie zawierającą luk i sprzeczności Sąd uwzględnił ją w całości, bowiem oceniając opinię pod względem zarówno fachowości, rzetelności i logiczności. Biegły w sposób rzetelny i rzeczowy przedstawił okoliczności dotyczące stanu zdrowia powoda oraz skutków urazu odniesionego przez wymienionego w związku ze zdarzeniem z dnia 30 czerwca 2014 r. Tak też Sąd ocenił opinię biegłego z zakresu neurologii G. P., obie opinie w pewnym stopniu się zazębiają, a ich wnioski, argumentacja i oceny dokonane przez biegłych korespondują ze sobą.

Podobnie w pełni podzielono opinię biegłego z zakresu psychiatrii A. L., Sąd uznał za słuszne rozumowanie biegłego przedstawione w opinii i jej uzasadnienie, jak również stwierdził poprawność poszczególnych elementów opinii, składających się na trafność jej wniosków końcowych. Biegły w sposób rzetelny i rzeczowy ustosunkował się wszystkich okoliczności występujących w sprawie.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd stwierdził, żądane pozwem uzupełniające zadośćuczynienie w wysokości 51.000 zł jest adekwatne do doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych oraz odpowiada rozsądnym granicom wyznaczonym przez obecnie panujące stosunki majątkowe w społeczeństwie. Zdaniem Sądu, zadośćuczynienie w tej wysokości, biorąc pod uwagę wskazane wyżej kryteria w połączeniu z rozmiarem negatywnych następstw wypadku, których doznał powód nie jest wygórowane.

Dlatego też, w związku z wyżej wskazanymi okolicznościami, Sąd uznał roszczenie powoda za uzasadnione w przeważającej części, czemu dał wyraz orzekając jak w pkt I. sentencji wyroku na podstawie art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

Odnosnie żądania odsetek wskazać należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł

żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powyższa kwota zadośćuczynienia winna być wypłacone powodowi do dnia 15 października 2014 r. Powód wezwał bowiem pozwanego do zapłaty sum przewyższających kwoty dochodzone obecnie w niniejszej sprawie z tytułu zadośćuczynienia i zostały one przyznane i wypłacone jedynie częściowo. Wniosek wpłynął do pozwanego w dniu 15 września 2014 roku – data zgłoszenia zapisana w aktach szkody K 88. Od tego dnia należy zatem liczyć 30-dniowy termin na spełnienie tych świadczeń - zgodnie bowiem z art. 14 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie winno zostać wypłacone przez pozwanego ubezpieczyciela w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody.

Z uwagi na powyższe okoliczności, Sąd w całości uwzględnił powództwo na mocy cytowanych wyżej przepisów.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 kpc, przy określaniu wynagrodzenia za czynności radcy prawnego Sąd miał na uwadze brzmienie treści § 9 ust. 1 pkt. 5 w związku z § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sąd w oparciu o treść art. 113§1 ustawy dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Szczytnie) stosowną kwotę tytułem kosztów sądowych, tj. opłat i wydatków, bowiem zgodnie z treścią art. 96 ust.1 pkt. 4 ustawy dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, powód nie miał obowiązku ich uiszczenia. Wysokość opłaty naliczono w oparciu o art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych mając na uwadze wysokość zasądzonego na rzecz powoda roszczenia.